

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Jeden z dwójki, która formalnie jest nadal graczami Romy, Castan, nie będzie obecny z powodu problemów fizycznych i nie najlepszej formy. Drugi, Juan Iturbe, wróci na Olimpco po tym jak pożegnał je nieco ponad miesiąc temu, czy na zawsze czy nie wiadomo, choć na razie w Torino zrobił niewiele lub nic, utrzymując trend ze swoich sezonów w Romie.

Lepiej idzie pozostałej dwójce, którą Roma pożegnała definitywnie: Iago Falque i Ljajic, byli "toksyczni", zwłaszcza pierwszy, który gdy tylko przyszedł w poprzednim sezonie Spalletti, na boisku był widywany tylko w ogonach meczów. W barwach Torino zagrał 21 meczów, jeśli zagra dziś dojdzie do 22 czyli takiej liczby, jaką rozegrał w Romie w poprzedni sezonie. Strzelił 10 bramek, w tym dwie przeciwko swojej byłej drużynie. Tego dnia Ljajic przebywał 90 minut na ławce, potem grał mniej więcej tyle co Iago (20), ale był mniej płody w strefie bramkowej, z sześcioma trafieniami w lidze.

W przeciwieństwie do Hiszpana, który nigdy nie miał problemów z kibicami Giallorossich, Serb nigdy nie dostał się do ich serc, przeciwnie, często był wygwizdywany, mimo że zdobył 15 goli, trzy razy więcej od Iturbe. Nawet Argentyńczyk zawsze był lubiany i kto wie czy dzisiaj nie dostanie odrobiny aplauzu.

Autor: abruzzo